



Tomasz Kobosz, 2016-12-28 13:05

Marihuana a schizofrenia - nowe dane



Thinkstock/GettyImages

Dotychczasowe badania nad związkiem pomiędzy paleniem marihuany a objawami schizofrenii dawały niespójne wyniki. Co wnosi najnowsza analiza naukowców z Bristol University?

Pracę opublikowało czasopismo „Psychological Medicine”. Wynika z niej – po pierwsze – że chorzy na schizofrenię sięgają po „skręty” statystycznie częściej niż ich zdrowi rówieśnicy, po drugie zaś, że palenie marihuany może zwiększać u części (ok. 40 proc.) chorych ryzyko wystąpienia objawów psychotycznych.

Autorzy badania skupili się na analizie genetycznych predyspozycji – zarówno do zachorowania na schizofrenię, jak i do doświadczania objawów psychotycznych w wyniku oddziaływania na mózg kannabinoidów.

Okazało się, że genetyczne predyspozycje do zachorowania na schizofrenię są znacznie silniejsze od tych, które sprzyjają sięganiu po marihuanę. Palenie marihuany może zwiększyć ryzyko pojawienia się objawów schizofrenii w nieznaczny sposób, natomiast znacznie częstsza jest sytuacja odwrotna – osoby predysponowane do zachorowania na schizofrenię oraz chore częściej sięgają po marihuanę, palą też jej więcej. Dlaczego?

Zdaniem prof. Marcusa Munafò, współautora badania, działają tu prawdopodobnie dwa mechanizmy. Po pierwsze, nasilenie niektórych objawów schizofrenii może się zmniejszać pod wpływem kannabinoidów, a po drugie – pewne przyjemne efekty działania marihuany mogą być odczuwane intensywniej przez osoby predysponowane do tego schorzenia.

Prof. Munafò podkreśla jednocześnie, że przybywa naukowych przesłanek sugerujących, że palenie marihuany może stymulować rozwój objawów schizofrenii.

Autorzy przypominają, że marihuana marihuanie nierówna i być może to właśnie różnice w proporcjach

pomiędzy tetrahydrokannabinolem (THC) a kannabidiolem (CBD) decydują o wpływie jej palenia na objawy psychotyczne.